

EKSPORTUJEMY...



Najciekawsze sprawy

Etyka na codzień

ROZMAWIAŁAM niedawno z pewnym młodym kolejarzem. Poddawał w wątpliwość „morale” towarzyszy z organizacji partyjnej w jego parowozowni. Sam jest bezpartyjny. Jakto? — Zdziwiłam się — w całej organizacji partyjnej nie ma waszym zdaniem uczciwego towarzysza? Nie — stwierdził stanowczo. Bo niektórzy członkowie partii kradną, a wszyscy pozostali patrzą na to przez palce. To jest nieuczciwe.

Nie znalazłam dokładnej sytuacji. Nie mogłam wziąć w obronę nieznanego mi człowieka. Było mi za nich wstyd wobec chłopaka, który oburzał się w sposób bardzo szczery i żarliwy. Krytykował z pozycji człowieka bliskiego partii.

Nie wiem czy na zebraniu tej kolejarzkiej organizacji partyjnej omawiano kiedykolwiek zagadnienia socjalistycznej moralności. Może nie było specjalnego referatu na ten temat. Ale jedno jest pewne. Przy każdej okazji wyłania się sprawa postawy moralnej członka partii. I za najważniejsze kryterium oceny uważa się wkład pracy. Jak pracujesz, jak wypełniasz swoje zawodowe obowiązki? Jeżeli dobrze — jesteś w zgodzie z partyjnym sumieniem. Tak. To jest istotnie najważniejsze.

Ocena człowieka wyłącznie według jego pracy jest jednak niepełna.

Powiedzmy sobie, ktoś jest nawet przodownikiem pracy, a przy tym okazywa się nieuczciwym postępowaniem swoich towarzyszy. A więc i sam jest nieuczciwy.

Wiele mówimy ostatnio o dwulicowości, ostro piętnując ludzi, którzy mają jedno oblicze na pokaz wśród ludzi, a drugie „do prywatnego użytku”.

Wchodzi tu w grę nie tylko względy światopoglądowe. Człowiekiem „o dwóch twarzach” jest każdy, kto narusza normy etyczne obowiązujące w socjalistycznym społeczeństwie. W zakładzie pracy i poza pracą w domu, wśród znajomych i towarzyszy.

Są ludzie, którzy nie mogą pogodzić się z tym, że sprawy zawarte „w czterech ścianach domu”, powinny obchodzić ogoł. Nikt nie żąda ujawnienia rodzinnych sprzeczek. To doprawdy rzecz zbyt osobista. Ale jeżeli mąż przepija zarobki, bije żonę, urządza ordynarne awantury... Darujcie! To już wykracza poza prywatne mieszkanie. I towarzysze pracy mają nie tylko prawo, a wręcz obowiązki wtrącić się i wypowiedzieć swoje zdanie.

Człowiek nie jest automatem od wykonywania planów produkcyjnych czy zamierzeń instytucji. Żyje pełnym, bogatym życiem, w którym nie ma miejsca na czynny, godzący w innych ludzi. Na każdym miejscu i o każdej porze. Wszelka rozbieżność między tym, co oficjalnie głosi członek partii, a tym jak sam postępuje, osłabia wychowawczą rolę partii. Partia nie kształtuje ludzkich serc bliźniaczo podobnych do siebie. Są jednak pewne normy postępowania, obowiązujące każdego bez względu na indywidualne cechy charakteru. I to jest właśnie nasza codzienna etyka.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Koźminie Wielkopolskiej jest placówką zajmującą się w dużej mierze eksportem koni. Konie skupowane od prywatnych hodowców przechodzą 10-dniową kwarantannę w bazie przedsiębiorstwa, w czasie której poddane zostają rozmaitym szczepieniom. Głównymi odbiorcami naszych koni są Włochy i Holandia.

Na zdjęciu: komisja kwalifikacyjna przy pracy.

(CAF — fot. Kondracki)

Komunikat Biura Politycznego KC PZPR

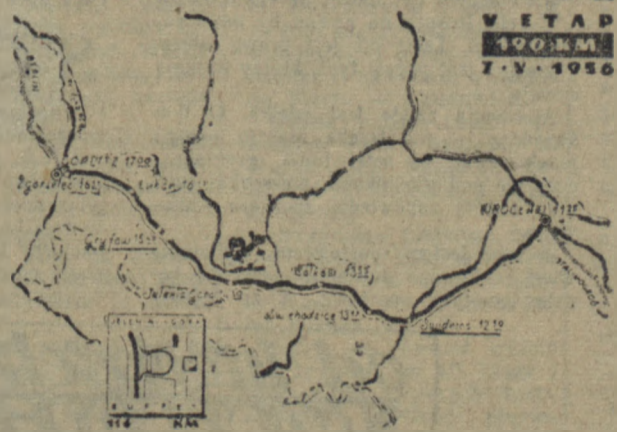
WARSZAWA. W wyniku prowadzonej przez Biuro Polityczne KC PZPR analizy błędów i wypaczeń w pracy partyjnej i państwowej, jakie miały miejsce w ubiegłych latach, Biuro Polityczne krytycznie oceniło działalność tow. Jakuba Bermana w dziedzinach nad którymi sprawował nadzór.

W związku z tym tow. Jakub Berman złożył rezygnację ze stanowiska członka Biura Politycznego i wicepremiera Rządu.

Biuro Polityczne rezygnację przyjęło i postanowiło wystąpić na najbliższym plenum Komitetu Centralnego PZPR z wnioskiem o zatwierdzenie tej decyzji.

IX Wyścig Pokoju

WROCLAW - GÖRLITZ



Mapka V etapu — Wrocław — Görlitz.



Na zdjęciu: kolumna techniczna przed wyjazdem na trasę II etapu.

Sprawozdanie oraz wyniki z IV etapu Wyścigu Pokoju zamieszczamy na 1 str. „Głosu Sportowca”. W niedzielę jak wiadomo kolarze odpoczną we Wrocławiu. Wyniki i sprawozdanie z V etapu za nim ukożą się w „Głosie”, podajemy w gablotce „Głosu Koszalińskiego” przy ul. Zwycięstwa i na planiszy w oknie wystawowym „Orbisu”.

Proletariusze wszystkich krajów łączy się!

Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. A
Cena 20 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V. Poniedziałek, 7 maja 1956 r. Nr 108 (1120)

IDEE POKOJOWEGO WSPÓLISTNIENIA I WSPÓŁPRACY NARODÓW ZDOBYWAJĄ SOBIE UZNANIE WŚRÓD NAJROŻNORODNIEJSZYCH WARSTW I KÓŁ SPOŁECZNYCH.

Słuszna sprawa pokoju zwycięży

WARSZAWA. 4 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, któremu przewodniczył członek Prezydium PKOP, wicemarszałek Sejmu PRL Józef Ozga-Michalski.

Po zagajeniu obrad przez J. Ozgę-Michalskiego członek Prezydium PKOP i członek Biura Światowej Rady Pokoju, pos. Ostap Dłuski wygłosił referat, w którym omówił nowe zadania postawione przez sesję Światowej Rady Pokoju wobec aktualnej sytuacji międzynarodowej. Wskazał on, że wielkim osiągnięciem światowego ruchu w obronie pokoju było zmobilizowanie potężnego głosu opinii publicznej na rzecz rokowań między rządami wielkich mocarstw w imię rozwiązania spornych problemów na drodze pokojowej.

Posel Ostap Dłuski podkreślił następnie, że Światowa Rada Pokoju nie rości sobie praw do monopolu walki o pokój. Najpilniejszym zadaniem Światowej Rady jest dzisiaj nawiązanie kontaktu z wszystkimi organizacjami, ruchami, ugrupowaniami czy osobistościami bez względu na ich poglądy polityczne i społeczne w imię wspólnego działania

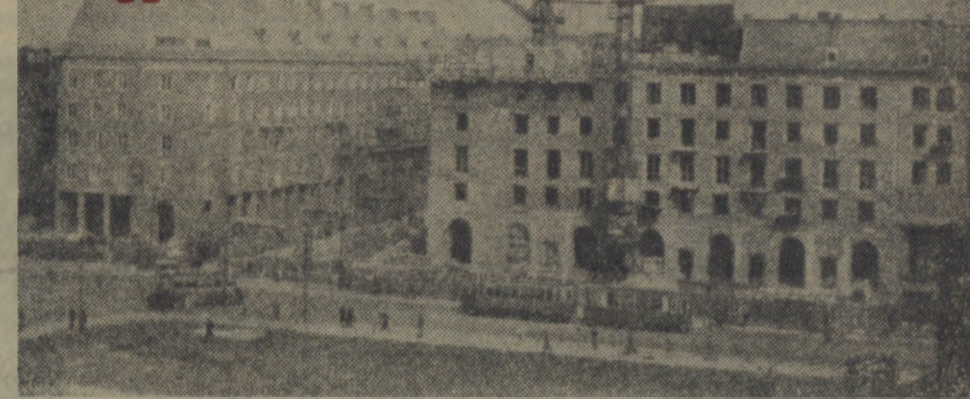
na rzecz rozbrojenia i pokoju.

Z kolei sekretarz PKOP R. Deperasiński złożył sprawozdanie z rocznej działalności Komitetu. PKOP rozwijał

dość szeroką akcję informowania społeczeństwa o aktualnych zagadnieniach światowych.

„Głos Sportowca”

„Dni Wrocławia”



Wizyta przyjaźni

GDANSK. 4 bm. zawinęły do portu gdańskiego w pełnej fladze 3 żaglowce szkolne Niemieckiej Republiki Demokratycznej: „Wilhelm Pieck”, „Ernst Thaelmann” i „Jonny Scheer”, kontynuujące rejs przyjaźni wzdłuż brzegów Bałtyku, na trasie Rostock — Gdańsk — Leningrad — Kotka — Helsinki — Sztokholm. Załogi jednostek — 35-osobowa grupa młodzieży, grupa młodych żeglarzy pod dowództwem kpt. Artura Friedricha — wiozą zaproszenia na letni międzynarodowy obóz młodzieży krajów nadbałtyckich w Rostocku.

GDANSK. 5 bm. opuściły port gdański 3 żaglowce szkolne NRD „Wilhelm Pieck”, „Ernst Thaelmann” i „Jonny Scheer”. W czasie pobytu na Wybrzeżu goście zwiedzili Stocznię Gdańską i miasto oraz odbyli szereg spotkań z młodzieżą.

Na nabrzeżu przed kapitanem portu, żegnała gości delegacja młodzieży Gdańska wraz z przewodniczącym Zarz. Woj. ZMP Andrzejem

Berezą, który życzył młodym żeglarzom w ich rejsie przyjaźni wokół Bałtyku pomyślnej drogi do Leningradu.

Za gościnność serdecznie dziękował przedstawiciel Centralnej Rady FDJ — Hans Lueddecke.

50-ty silnik produkcji krajowej

GDANSK. W Puckich Zakładach Mechanicznych zakończono budowę 50 silnika kutrowego typu „Puck-A”. Dwa lata temu przystąpiono po raz pierwszy w polskim przemyśle okrętowym do produkcji silników kutrowych według projektu zespołu pracowników naukowych katedry silników spalinowych Politechniki Gdańskiej. Silniki posiadają moc 50 i 100 KM. Jak wykazała praktyka, silniki te pracują z pożytkiem na wielu naszych jednostkach rybackich.

W toku produkcji pierwszej serii silników wyspecjalizowała się załoga Puckich Zakładów Mechanicznych. Obecnie w zakładach mechanizuje się odlewnię i ulepsza system montażu. Pozwoli to m. in. zmniejszyć w dziale montażowym czas pracy przy jednym silniku o tysiąc roboczo-godzin.

Siewy · Siewy · Siewy
Mocniejszy pomaga słabszemu

Na skutek złej organizacji pracy i podmokłych gleb, w PGR Przytoń (ze spół PGR Drawsko) wio senne siewy poważnie się opóźniły. W gospodarstwie tym, mającym 1800 ha, na zasiew jarych czeka jeszcze około 300 ha gruntów.

Z pomocą opóźnionemu w siewach PGR-owi Przytoń pospieszyła w ubiegły piątek załoga sąsiedniego gospodarstwa Dołgie. Do brygady polowej w Przytoniu skierowano sprzęt i kilkuset robotników. Kierowa

wanie pracami siewnymi w Przytoniu załoga tego gospodarstwa powierzyła bardziej doświadczonemu organizatorowi — kierownikowi PGR Dołgie — Klebano w.

Do 10-go siew musi być zakończony
Spółdzielnia produkcyjna „Złoty Kłos” w Sławnie, w pow. świdwińskim sieje „całą parą”. Spółdzielcy zasiali już 7,5 ha pszenicy, 18,5 ha owsa oraz 14 ha roślin strączkowych.

— To wszystko mało — informuje brygadziśta Władysław Mankowski — jesteśmy poważnie opóźnieni. Ciągłe deszcze dezorganizowały robotę. Wiemy, że do 10 maja siew musi być zakończony. Siew w późniejszym terminie — to niskie plony. Musimy za siłą przed 10-tym.

W parze z siewem zbóż jarych spółdzielnia przygotowuje ziemię pod ziemniaki. I te muszą być zasadzone w jak najszybszym terminie.

A.



Na zdjęciu: fragment budowy Kościoła Kłobuckiego w Dzielnicy Mieszkanowej — widok od ulicy Świerczewskiego.

(CAF — fot. Grzęda)

Rekord!



Warunki:
Nazwisko i imię byłego właściciela posesji (sprzed 1949 r.).

Nr mapy i nr parceli na mapie, wzgl. nr nie ruchomości.

10 pism urzędowych.
Inaczej — jak mówi Wiech — nie da rady. A chodzi tylko o założenie stałego punktu kolonijnego dla dzieci pracowników Zakł. Bud. Nędz. w Jelczu (woj. wrocławskie), na terenie wolnej parceli przy ul. Władysława IV w Darłównu. Niestety, ob. kierownik referatu Geodes. Prez. PRN w Sławnie nie ustepuje w swych żądaniach. A może by do tych warunków dodać jeszcze kilka? Imię ojca właściciela, nr bułtów i markę ulubionych cygar? Przecież krajowy rekord bezmyślności i głupoty i tak będzie pobity.

(12.)

Dziś czytacie

- Str. 2 — Od niedzieli do niedzieli — Zenon Skarpa.
- Głos Sportowca.

Z przygotowań do Wojewódzkiego Zlotu Harcerskiego

W drugim dniu trwania Zlotu, to znaczy 10 czerwca br. odbędzie się w Koszalinie uroczyste wręczenie sztandaru dla Wojewódzkiej Organizacji Harcerskiej, ujednoliconego przez społeczeństwo Ziemi Koszalińskiej.

Przewiduje się, że w Zlocie weźmie udział około 2,5 tys. uczestników. Udział wezmą także delegacje z innych województw. Przewidziany jest również przyjazd gości zagranicznych z bratnich organizacji pionierskich ZSRR, CSR i NRD.

Nie we wszystkich powiatach akcja przygotowawcza do

zlotów powiatowych przebiega tak sprawnie, jak w mieście Koszalinie, gdzie przygotowawcze Zloty wzięły sobie do serca sam przewodniczący Prezydium MRN — E. Gryz.

W Złotowie, Bytowie i Człuchowie przygotowania do zlotów, które odbędą się w tych miastach pod koniec maja są jeszcze w powijakach, a poza „sironą papierkową” nie prawie jeszcze nie zrobiono.

Czasu pozostało niewiele. Należy więc jak najprędzej, tak po gospodarstwu i z sercem zabrać się do pracy.

ZZ

Słuszna sprawa pokoju zwycięży

Dokładanie do 1000

wego ruchu pokoju. Organizowano liczne obchody rocznic kulturalnych zgodnie z uchwałą Światowej Rady.

W obszernej żywej dyskusji nie pozbawionej wielu akcentów krytycznych pod adresem prezydium i sekretariatu PKOP, głos zabierali: prof. fizyki Uniwersytetu Warszawskiego L. Sosnowski, prof. J. Kowalczyk, chłop z woj. warszawskiego F. Gęsielowski, przewodnik pracy odlewni „Stal” i kombinatu im. Lenina — St. Zasada, nauczycielka z Gorlic I. Gurgul, członek prezydium PKOP — Wł. Góralski, adwokat T. Porowski i inni.

Dyskutaneli wskazywali m. in. na konieczność zmiany form pracy PKOP, na potrzebę szerszych i częstszych spotkań dla łaczenia ruchu pokoju z zagłębami fabrycznymi, chłopami i młodzieżą, dokładniejszego informowania o problemach międzynarodowych. Podkreślano, że zbyt rzadko organizowane są plenarne zebrania PKOP.

W celu usunięcia istniejących niedociągnięć, na wniosek pisa O. Dłuskiego plenum wybrało komisję, której polecono szeroko przedyskutować formy i metody pracy PKOP oraz przygotować odpowiednie wnioski.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

Polski Komitet Obróńców Pokoju, zebrany na posiedzeniu plenarnym w dniu 4 maja po wysłuchaniu i przedyskutowaniu sprawozdania delegacji polskiej na nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju w Sztokholmie, wyraża swą pełną solidarność z uchwałami tej sesji. Polski Komitet Obróńców Pokoju popiera gorąco żądania powszechnego rozbrojenia i bezwzględnie zakazu produkowania i używania broni atomowej i termojądrowej, ścisłej kontroli handlu bronią przez Organizację Narodów Zjednoczonych i położenia kresu doświadczeniom z bronią jądrową.

W wyniku pokojowej polityki ZSRR, Polski Ludowej i innych krajów demokracji ludowej, w wyniku powstania wielkiej „strefy pokoju”, która obejmuje narody Europy i Azji o różnym ustroju społecznym i w wyniku olbrzymiego rozwoju ruchu obrońców pokoju na całym świecie — wojna przestała być nieuchronnym katalizmem, pokój może być utrzymany i utrwalony.

W ostatnim okresie sily pokoju odniosły znaczne sukcesy, które doprowadziły do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Idea pokojowego współistnienia i współpracy narodów zwycięsko toruje sobie drogę wśród najrozmaitszych warstw i kół społecznych: coraz głośniejszymi rozbrzmiewa głos setek milionów ludzi domagających się rozbrojenia i zakazu broni atomowej.

Propozycje rozbrojenia wniesione przez Związek Radziecki na ONZ oraz konkretne kroki w tej dziedzinie ze strony ZSRR, Polski Ludowej i innych krajów demokracji ludowej, które już zredukowały swe sily zbrojne łącznie o 820 tys. żołnierzy i zmniejszyły budżety wojskowe, wykazują jasno ich niezłomne dążenie i szczerą wolę doprowadzenia do ogólnego rozbrojenia

Porozumienie w sprawie rozbrojenia usunęłoby wielkie niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla pokoju odbudowa w Niemczech zachodnich agresywnego i odwetowego militarysty, za grożące wolności i niepodległości narodów Europy zarówno na wschodzie jak i na zachodzie.

Polscy obrońcy pokoju stwierdzają, że coraz więcej działaczy socjal-demokratycznych, katolickich i konserwatywnych, przedstawicieli organizacji związkowych, społecznych i religijnych wypowiada się za porozumieniem w sprawie rozbrojenia, przeciwko odbudowie militarysty niemieckiej. Dlatego też polscy obrońcy pokoju z uznaniem witają deklarację Światowej Rady Pokoju wypowiedzianą się za nawiązaniem współpracy pomiędzy ruchem obrońców pokoju — który nie rości sobie prawa do monopolu na działalność pokojową — a innymi organizacjami społecznymi i partiami politycznymi, występującymi za rozbrojeniem, za pokojową współpracą narodów. Polski Komitet Obróńców Pokoju uważa, że wspólna akcja wszystkich organizacji pokojowych jest najważniejszym zadaniem jakie stoi obecnie przed światowym ruchem pokojowym.

Polski Komitet Obróńców Pokoju pozdrawia serdecznie wszystkich bojowników o pokój na całym świecie, których nieustraszonej działalności przyniosła już pierwsze plony. Wyciągamy braterską dłoń do wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie, bez względu na ich poglądy polityczne, do ludzi, którzy odrzucają wojnę i szukają dróg rozbrojenia i pokoju.

Pozdrawiamy gorąco bratnie narody radzieckie, których nieugięta walka o pokój odegrała decydującą rolę w osłabieniu napięcia międzynarodowego.

Nierozdzielna przyjaźń i ścisła solidarność wszystkich narodów wchodzących w skład światowego obozu pokoju jest najlepszą gwarancją udaremnienia planów sil agresji. Przyjaźń i braterska współpraca Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim są jednym z ważnych czynników pokoju w Europie i nieodzownym warunkiem bezpieczeństwa, niepodległości i rozkwitu naszej ojczyzny.

Polski Komitet Obróńców Pokoju stwierdza, że Polska Ludowa zyskała sobie poważny autorytet na arenie międzynarodowej i że może odegrać ona jeszcze większą rolę w dziele zbliżenia między narodami, w dziele utrwalenia pokoju. Warunkiem tego jest dalszy wzrost sil materialnych i moralnych naszej ojczyzny, umacnianie jedności narodu polskiego pod sztandarami Frontu Narodowego.

Polski Komitet Obróńców Pokoju wzywa wszystkich patriotów polskich, aby rozwijali twórczą aktywność we wszystkich dziedzinach naszego życia, budując nasz socjalistyczny ustrój, aby konsekwentnie walczyli o usunięcie wszystkich braków i wypaczeń, które hamują nasz marsz naprzód, aby swą pracą przyczyniali się do rozkwitu naszej ludowej ojczyzny — poważnie sily w służbie pokoju i postę-

Za przykładem partii

Rozwija się dyskusja w ZSCh

Dyskusja na temat polepszenia pracy politycznej rozwija się nie tylko w naszych organizacjach partyjnych. Za ich przykładem również w poszczególnych ogniwach transmisji partii do mas podejmuje się twórcze próby oceny dotychczasowej pracy, znalezienia nowych, lepszych metod działania. Tak jest zarówno w kołach

ZMP, Ligii Kobiet, jak i w szeregach związków zawodowych i ZSCh.

Znalazło to swoje odbicie na odbytych niedawno plenach zarządu wojewódzkiego, zarządów powiatowych, na zebraniach zarządów gromadzkich i kół wiejskich ZSCh. Np. na plenum ZW ZSCh wskazywano, że aparat zarządu wojewódzkiego

zdradza wyraźne tendencje do komenderowania zarządami niższego szczebla, co hamuje ich inicjatywę i tym samym utrudnia im pracę.

Bardzo krytycznie ustosunkowali się do pracy prezydium zarządów powiatowych ZSCh sami chłopci. Szczególnie ostrze słowa krytyki padły na plenach powiatowych ZSCh w Słupsku, Złotowie, Wałcu i Bytowie. Aktywnie stwierdzili, że praca zarządów powiatowych ogranicza się do pracy papierkowej, natomiast brak łączności z masami członkowskimi, pomocy w rozwiązywaniu różnych trudności w terenie. W Zarządzie Powiatowym ZSCh w Słupsku wytworzył się swój styl kult jednostki w kierownictwie zarządu, w Wałcu funkcje zarządu powiatowego przejęli urzędujący członkowie itd. Zrozumieliśmy, że taki styl pracy do niczego dobrego nie prowadzi.

Materiały XX Zjazdu KPZR są dla wszystkich organizacji społecznych i politycznych drogowskazem w walce o rozwój i umocnienie socjalistycznych form gospodarowania na wsł o dobro każdego pracującego chłopca, o prawdę i szczerść w naszym codziennym życiu.

(J. K.)

Z otwarcia nowej linii lotniczej Amsterdam-Warszawa



Dnia 24 kwietnia 1956 r. na lotnisko Okęcie w Warszawie przybył samolot Holenderskich Linii Lotniczych inaugurując otwarcie nowej linii lotniczej Amsterdam-Warszawa. (CAF — fot. Dąbrowiecki)

420 ton surówki ponad plan



Brygady remontowe wspólnie z brygadami utrzymania ruchu oraz wytapiaczami huty „Szczecin” podjęły zobowiązanie wytopienia w kwietniu 420 ton surówki ponad plan. Zobowiązanie to wykonali. Pozwoliło ono w znacznym stopniu wyrównać zaległość z I kwartału br. powstałe wskutek mrozów i innych trudności.

Na zdjęciu: brygada garowego Jana Góreckiego dokonuje spustu surówki z wielkiego pieca.

»Turysta B1«



Spółdzielnia pracy artykułów techniczno-metalowych w Poznaniu wyprodukowała pierwszą partię walskich odborników rowerowych „Turysta B1”. Aparaty te posiadają 5 lamp i są dwuzakresowe (fała średnie i długie). Waga aparatu wynosi 3,75 kg.

Na zdjęciu: ostatnie prace przy nowych aparatach.

CAF — fot. Kondracki

TRUDNO. Jestem sportowcem. I chciałbym być nawet miernym. Wyścig Pokoju na pewno by mnie zainteresował. Takie już jest prawo kibica. Takie już jest prawo tych, którzy kochają emocje.

A emocja zaiste jest wielka. O tym świadczą — nie trzeba zresztą nikogo przekonywać — setki ludzi, gromadzących się pod głośnikami, wykrzykujących przy każdej zapowiedzi speakera radiowego.

A więc jestem sportowcem. Wybaczenie więc, że kronika dzisiejsza nasycona będzie tematyką sportową. A że żyjemy

fimy dobrze organizować masowe zawody i nie obce nam jest umiłowanie sportu.

SKORO mamy taką wdzięczną publiczność nagradzającą z całego serca każdy wyczyn sportowy, publiczność, która kocha sport i tak zwane wychowanie fizyczne, nie można się nie zadziwić: jak to się dzieje, że nasze województwo nie ma ani jednej drużyny piłkarskiej w II lidze? Jak to się dzieje, że nasi koszykarze odpadają już w eliminacjach? Dlaczego nasi bokserzy nie potrafią nawiązać równorzędnej walki z zawodnikami chociażby Rzeszowa?

od niedzieli DONIEDZIELI

pod wrażeniem wyścigów — wyścigów kolarskich, niech będzie o kolarstwie.

IW KOSZALINIE przeżywalimy swój wielki dzień. Zaryzykuję twierdzenie — że Koszalin nie przeżył jeszcze imprezy kolarskiej w takim wydaniu. To nie, że obok kartowiczów startowali amatorzy. To nie, że obok rowerów wyścigowych widzieliśmy turystyczne — lekko nawet przynieszone. Była emocja (słowo to słusznie używam po raz drugi), chęć walki i wola zwycięstwa. Każdy chciałby być co najmniej Królikiem, a w najgorszym razie Dino Brunim...

Nie znam, w chwili kiedy piszę te słowa, wyników koszalińskich zawodów. Nie to jednak jest najważniejsze.

Dałem się ponieść ogólnemu entuzjazmowi. Dałem się ponieść emocji i oklaskom, których nie brakło na trasie wyścigów.

Brawo koszalinacy! Wczorajszy wyścig dowodzi, że potra-

Nie jestem fachowcem od sportu. Trudno. Ale bolą mnie te sprawy, i zdaje się, że bolą te sprawy nie tylko mnie. Dziwią się ludzie, że nasi sportowcy, którzy mają wszelkie warunki treningu (tak głosiłama sportowa) nie mogą dorównać innym.

Czy tak będzie zawsze? Wierzmy, że nie.

PRZEPRASZAM za tych kilka gorzkich słów. Nam strzelać nie kazano — jak to mówią nasi piłkarze. I nie strzelają. Stąd często „klozetowe” wyniki — 0:0.

ZACZAŁEM o prawach kibica. Pora kończyć. I chętnie by się to zrobiło gdyby nie te śpiošky. O co chodzi? Tak. O śpiošky, majteczki, pończoszki dla najmłodszych. Dla tych, co za kilka lat staną na starcie stumetrowki lub wyblędną całą jedenastką na środek boiska.

ZENON SKARPA

Nowe premiery filmowe

Wśród filmów, które znajdują się w zaplanowanym przez CWF repertuarze na miesiąc maj przeważają rumuńskie. W maju zobaczymy aż trzy filmy produkcji rumuńskiej. Będą to: „Alarm w górach” — film sensacyjny, „Nasz dyrektor” — satyra na biurokrację i „Wnukowie trębacz”.

Jeszcze w tym miesiącu na ekrany kina „Nowa Huta” wejdzie sensacyjny film produkcji polskiej pt. „Cień”. Autor tej informacji miał okazję oglądać ten film i zachęca do tego wszystkich. Jest to pierwszy naprawdę nieszlachetny film sensacyjny. Zauważać to należy w pierwszym rzędzie scenariuszowi Aleksandra Scibor-Rylskiego, a także dobrej reżyserii Kawalerowicza. Film składa się z trzech nowel, ściśle ze sobą związanych. Film trzyma widza cały czas w napięciu i co ważniejsze, nie stawiając na zakochanie kropki nad „i”, zmusza widza do myślenia.

W maju zobaczymy również film jugosłowiański „Czerwony kwiat”. Tematem tego filmu są przeżycia oficerów armii jugosłowiańskiej przebywających w jednym z hitlerowskich obozów dla jeńców wojennych.

Po dłuższej przerwie zobaczymy znowu film włoski. Będzie to: „O. K. Nerona”. Dwaj marynarze amerykańscy w czasie zwiedzania zabytków Rzymu zostają ogłuszeni przez bandytów i we śnie w swych współczesnych ubraniach zostają przeniesieni do Rzymu czasów Nerona... Na tym filmie zostaje

nawiązana pełna humoru akcja, która w istocie rzeczy jest satyrą na amerykański styl życia.

Wchodzącego w maju na ekrany dwuseryjnego filmu francuskiego Marcela Carné — „Komedianci” (seria I — „Ulica zлочynców”, seria II — „Romans pajaca”), nie można zaliczyć do premier filmowych. Film ten został zrealizowany w okresie okupacji i był już raz wyświetlany na naszych ekranach. „Komedianci” to wielka parada światowej sławy aktorów... O reżyserii nie ma co mówić. Nazwisko Marcela Carné mówi samo za siebie. I dlatego ci, którzy już byli na tym filmie zachęca go jeszcze raz zobaczyć, a ci, którzy go nie widzieli, skorzystają niewątpliwie z okazji.

T. K.



Na zdjęciu: scena z filmu „Alarm w górach”. CAF — CWF



Pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia. Temperatura maksymalna około 20 st. C. Wiatry południowo-zachodnie do 5 m na sekundę.

UWAGA. Prognozę pogody po dajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.



Kino

NOWA HUTA — Sprawa pilota
Mareksa.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.
„Młoda Gwardia” — Rokossov — nieczynne.
WDK — Rekrut Bum.
Seans o godz. 17.30.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

Radio

PROGRAM II
na fal 367 mtr.
na dzień 7. V. 30 (poniedziałek)
Program dnia: 6.30, 11.50.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.15, 17.00, 21.30, 23.50.
6.41 „Od melodii do melodii”.
7.40 Melodie operetkowe. 8.55 Przegląd prasy. 8.30 „5.0 dla młodoci”.
10.00 Wiersze żartobliwe J. Stowackiego. 11.00 „Jednolitofrontowe manifestacje 1-majowe 1933 r.” — pogad. 11.40 „Listy do kobiet”.
13.00 „Jak Polska długa i szeroka”.
14.10 „Klub szóstodzieciowy”.
15.00 „Przyroda kucharki” — opow. A. Christie. 15.50 Koncert chopinowski. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 17.05 Felieton aktualny. 17.45 Na tali humoru i satyry. 18.15 Muz. tan. oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych. 20.30 „Czysty nurt” opow. A. Rudnickiego. 21.00 Wieczorna serena. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Muz. różnych narodów.

PROGRAM EKSPozyTURy PRy W KOSZALINIE
(na poniedziałek 7. 5.)

Godz. 5.55—6.00 Powtórzenie nie dzielnej audycji satyrycznej „Witryna, fraszki, satyra i igraszki”.
12.30—12.35 Radiowy dziennik Ziemi Koszalińskiej. 17.45—18.15 Przegląd niedzielnych imprez sportowych. Audycja słowno-muzyczna: „Oto nasi najlepsi!”.

Jak przygotowały się sklepy odzieżowe do letniego sezonu

W groszki, kratę czy gładkie?

Zbliżają się cieplejsze dni. Wszyscy zastanawiają się, co ubrać się latem. Odwiedzmy koszalińskie sklepy odzieżowe i zobaczymy, jak są przygotowane do sezonu.

Sklepy zaopatrzone są w sukienki letnie zarówno ze wzorzystych kretonów, jedwabi, jak i kory i żorżety. Nowością tego sezonu są damskie kostiumy w kratę. Wykonane estetycznie z 60-proc. wełny ko szują tylko 370 zł. Są także i inne kostiumy z jasnych i ciemnych welen. Amatorzy płaszczy i kurtek popielinowych znajdują duży ich wybór zarówno w „Galluxie” jak i w sklepach odzieżowych MHD. Szko da tylko, że wszystkie płaszcze są jednakowo uszyte — że nie ma wyboru modnych ta sonów.

A teraz coś dla mężczyzn. Chętnie kupowane są marynarki w kratę i dobrane do nich spodnie w jednolitym kolorze. Komplet taki wykonany z 60-proc. wełny kosztuje 625 zł. Znajdujemy również w na-

szych sklepach duży wybór poszukiwanych marynarek z sa modziału i welwetu. W sprzedaży znajdują się też płaszcze męskie podługowane i gabardynowe.

Odwiedziliśmy Centralę Odzieżową w Koszalinie, by móc poinformować naszych czytelników, co otrzymają nasze sklepy w ciągu bieżącego miesiąca.

Wiele asortymentów ubrań, które mieliśmy w magazynie rozprzeczaliśmy do sklepów w ostatnich dniach kwietnia — informuje kierownik centrali ob. Aleksander Plizge — Spodziewamy się jeszcze przydziału męskich płaszczy popielinowych, których brak poważnie daje się odczuć w naszych sklepach. Płaszcze te dostaniemy w połowie maja.

— Brak nam — mówi ob. Plizge — ubrań z wełny tzw. „czesankowej”, w kolorze granatowym i brązowym. A te właśnie poszukiwane są przez licznych klientów”.

Czy można powiedzieć, że nasze sklepy odzieżowe są zaopatrzone we wszystkie poszukiwane materiały? Nie. Brak jest sukienek z talty. Nie ma również spodniczek welnianych, zbyt mały jest wybór żakietów. Mężczyźni narzekają, że spodnie są niemodne — za szerokie u dołu i za dłu gie.

Mimo tych braków stwierdzamy jednak, że w tym roku nastąpiła znaczna poprawa w zaopatrzeniu sklepów odzieżowych MHD w ubrania gotowe. W dużym stopniu przyczyniło się do tego nawiązanie współpracy z niektórymi spółdzielniami pracy w naszym województwie. Spółdzielnie te uzupełniają braki, jakie dawały się odczuć przy zaopatrzeniu jedynie z przemysłu kluczowego. I tak np. spółdzielnia kra wieckie z Bobolic i Białogard dostarczają damskich i męskich koszul.

Nasza dystrybucja nie ustrzeżęła się jednak braków. Powinna ona jeszcze wnikliwie badać potrzeby kupujących. Koszalinianie chcą kupować w sklepach odzieżowych takie ubrania i sukienki jakie im się podobają. Chcą wybierać.

B. K.

Capstrzyk z okazji „Dnia Zwycięstwa”

Zarząd Wojewódzki LPZ wspólnie z Zarządem Wojewódzkim TPPR w przeddzień „Dnia Zwycięstwa”, tj. 8 bm. organizuje uroczysty capstrzyk. Program capstrzyku jest następujący: o godz. 18 zbiórka zakładów pracy i młodzieży szkolnej przed Zarządem Wojewódzkim ZMP. Godz. 18.15 przemarsz ulicą Zwycięstwa do Pomnika Wdzięczności, gdzie wygłoszone zostanie krótkie przemówienie. Po części oficjalnej zabawa ludowa przed Pomnikiem Wdzięczności. Gra orkiestra wojskowa.

Kłopoty pacjentów szpitala i mieszkańców posesji przy ul. Kopernika nr 1

W Koszalinie, przy ulicy Kopernika nr 1, stoją zabudowania gospodarcze należące do Józefa Otorowskiego. Gospodarstwo jego graniczy z ulicą Falata, (tuż naprzeciw szpitala miejskiego). Stan budynku mieszkalnego jest katastrofalny. Wiszący strop jest podparty żerdziami, co grozi mieszkańcom domu niebezpieczeństwem utraty zdrowia lub nawet życia.

Z obory i otwartych silosów, w których kiszona jest pasza dla inwentarza, unosi się cuchnąca woń. W tych warunkach nie można otwierać okien szpitala celem wietrzenia sal. Znajdują się bowiem one w sąsiedztwie gospodarstwa.

Mimo zlustrowania gospodarstwa przez komisję sanitarną i kilkakrotnych interwencji ze strony dyrekcji szpitala, nie poczyniono żadnych kroków w celu zlikwidowania tego źródła zarasków.

Wiosna trwa już w całej pełni i chorzy pragnęliby zacerznąć świeżego powietrza. Obecnie z powodu przykrych zapachów jest to niemożliwe do przeprowadzenia.

Wobec tego zapytujemy, kiedy Prezydium MRN myśli narzeczcie załatwić te sprawy? Chodzi przecież o zdrowie ludzi leczących się w szpitalu i o bezpieczeństwo mieszkańców posesji przy ul. Kopernika nr 1, którym w każdej chwili może runąć na głowę sufit.

Druga sprawa do załatwienia przez Prezydium MRN to uregulowanie miejsca postępu furmanek. Przyjeżdżający furmankami do szpitala tarasują ulicę i jednocześnie zanieczyszczają okolice. Czy na postój wozów nie można by przegna-

Z Dziennika Urzędowego Woj. RN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na wniosek Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koszalinie postanowiło: włączyć do zapasu ziemi niżej wymienione nieruchomości położone w granicach administracyjnych miasta i zaliczyć je do nieruchomości rolnych, gdyż z uwagi na swoje usytuowanie oraz posiadane zabudowania i urządzenia mogą być celowo i racjonalnie wykorzystane dla produkcji rolniczej: Rokossovskiego 43, 53 i 44 (dwurodzinne) Morska 10, Niepodległości 138, 154, 133, 162, 188, 97 i 160 (dwurodzinne), Mieszka I-go 41, 21, 49, 44 i 24 (dwurodzinne), Różana 20 (dwurodzinne), Lechicka 73, 60 (dwurodzinne), Bukowa 40, 39, 34, 7, 19, Rolna 18, Górzysta 5, Zielona 18 (dwurodzinne), Kraweńska 6.

Pozostałe nieruchomości (zabu-

dowania) użytkowane dotychczas jako rolne nie włącza się do zapasu ziemi, a należy przekazać je do resortu gospodarki komunalnej.

Nie włącza się także do zapasu ziemi ogrodnictw położonych na terenie miasta, a stanowiących dotychczas PFZ i użytkowanych na podstawie umów dzierżawnych, które przekazać należy dla resortu gospodarki komunalnej łącznie z prawnie zawartymi na nie umowami przez dotychczasowych użytkowników.

Uzasadnienie:

Włączenie do zapasu ziemi nieruchomości w granicach administracyjnych miasta podyktowane jest koniecznością objęcia ich pracami uwłaszczeniowymi, uporządkowaniem spraw własnościowych osadników w nich zamieszkałych oraz ich stabilizacja.

W myśl par. 4 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14. X. 1947 r. od orzeczenia niniejszego może być wniesione odwołanie do Ministerstwa Rolnictwa za pośrednictwem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie w terminie 14-tu dni od daty ogłoszenia.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO ze znajomością księgowości w POM-ach zatrudni Powiatowy Ośrodek Maszynowy w Miastku. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w rolnictwie. Zgłoszenia kierować: Miastko, ul. Tkacka 9, POM.

K—210-0

INSTRUKTORA oświatowego lub artystycznego o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych zatrudni od zaraz Powiatowy Dom Kultury w Sławnie. Zgłoszenia kierować: PDK Sławno, ul. Cieżkowskiego nr 20.

K—211-0

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. RP Nr 56 poz. 310 z 1945 r.) de cyzją z dnia 25 kwietnia 1956 r. Nr SA. A. 17/39/56 zmieniło ob. Woźniak Albinowi nazwisko i imię z Woźniak Albin na RUDZKI STANISŁAW.

P—161-1

Zgodnie z zarządzeniem WZSP w Koszalinie z dnia 12. IV. 1956 roku Z. N. 5/92/56 Spółdzielnia Pracy Szewców, Kamaszników i Rymarzy w Słupsku podaje do wiadomości, że powierzono do naprawy w 1955 roku obuwie w naszych punktach usługowych tak w mieście jak w powiecie słu pskim, winno być wykupione w terminie do dnia 15 maja 1956 roku.

Nie wykupione w tym terminie obuwie zostanie sprzedane w drodze licytacji i żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

K—218-0

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Drawsku podaje do wiadomości, że z dniem 15 maja 1956 r. zamyka się drogę Złocieniec—Poleczyn Zdrój (ul. Poleczyńska) km. 11,700 koło Złocienca. Objazd do Poleczyna Zdroju przez ul. Staszica w Złocienca.

K—224-1

OKAZJA!

OKAZJA!

Najtańsze źródło zakupu prowadzi Przedsiębiorstwo Sprzedaży Okazyjnej Art. Przem. „B A Z A R”

polecamy w dużym wyborze towary przecenione, towary niższych gatunków oraz resztki, które to można nabyć w sklepach: w Słupsku przy ul. Kopernika 2, Mickiewicza 11 i ul. 22 Lipca 27 (róg B. Prusa) w Koszalinie, ul. 1-go Maja 2 i Plac Gwiaździsty w Białogardzie, ul. Wojska Polskiego 76 i 86 w Szczecinku, ul. 28 lutego 29 i Kościuszki 8. W najbliższych dniach zostaną uruchomione sklepy: w Sławnie, Swidwinie, Drawsku, Walczu i Złotowie.

K—217-0

OGŁOSZENIA DROBNE

MIECZKOWSKA Krystyna zgubiła książkę krwiłodawstwa wy daną przez Dział Rejestracji Krwiłodawstwa Słupsk.

Gp—169-1

SZYŻNAKIEWICZ Henryce zamieszkałej w Słupsku skradziono legitymację ubezpieczeniową.

Gp—168-1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny nr 5-73-147 na samochód marki „Steyr” wydany przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji Drogowej w Szczecinku dla Spółdzielni Pracy Kons. Rem. im. K. Swierczewskiego w Szczecinku.

K—223-1

SKIRTUN Jadwiga zgubiła kwit wydany przez Komis w Koszalinie.

G—146-1

ZAMIENIĆ 2 pokoje (ogród) w Słupsku na 2 pokoje w Koszalinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Koszalin, Lampe 20.

G—165-1

SPRZEDAM motocykl „Jawa” 250 ccm w dobrym stanie. Wiadomość: Koszalin, ul. Władysława IV 4, m. 4.

G—162-1

SKŁADAM serdeczne podziękowanie dr Wojtowiczowi za pomysłne dokonanie operacji oraz lekarzom Ulickiemu, Szubertowi, Wolfowi i siostrze za troskliwą opiekę — Lubelska Stefania.

G—162-1

Dr chir. **WIZGIERTOWI** ze Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku za nadzwyczaj troskliwą opiekę lekarską podczas dwumiesięcznej ciężkiej choroby składam najserdeczniejsze podziękowanie Kurczoba Kazimierz z żoną.

Gp—163-1

Senat kanadyjski ratyfikował jednomyślnie układ handlowy z ZSRR

NOWY JORK. Senat kanadyjski ratyfikował jednomyślnie układ handlowy z Związkiem Radzieckim, podpisany w dniu 29 lutego 1956 roku w Ottawie.

Wszyscy przemawiający w tej sprawie w senacie wyrazili przekonanie, że układ handlowy ze Związkiem Radzieckim doprowadzi do zacieśnienia kontaktów między obu krajami i przyczyni się do osłabienia napięcia międzynarodowego.

»Neues Deutschland«

o odpowiedzi kierownictwa SPD na pismo Ulbrichta i Grotewohla

BERLIN. Kierownictwo Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) opublikowało w Bonn oświadczenie w odpowiedzi na pismo W. Ulbrichta i O. Grotewohla do przewodniczącego SPD E. Ollenhauera. Pismo zawierało propozycje zmierzające do osiągnięcia wzajemnego zrozumienia między Niemcami Socjalistyczną Partią Jedności (SED) a SPD. Kierownictwo SPD w oświadczeniu swym odrzuciło te propozycje i nieściśle interpretowało niektóre fakty.

„NEUES DEUTSCHLAND” komentując oświadczenie kierownictwa SPD pisze: Z oświadczenia tego wynika, że niektórym członkom kierownictwa SPD w niedostatecznym stopniu znane są rzeczywiste fakty z działalności Biura Wschodniego SPD. Oświadczenie przedstawia sprawę tak jak gdyby Biuro Wschodnie nie było organizacją szpiegowską, lecz organizacją polityczną. O czym wręcz są elwymi świadczą opublikowane przez nas liczne fakty ustalone przez organa wymiaru sprawiedliwości NRD i potwierdzone przez osoby, które współpracowały z Biurem Wschodnim.

Przeanalizowaliśmy — stwierdza dziennik — by kierownictwo SPD szczegółowo zbadało opublikowane materiały po to, aby przekonało się o rzeczywistym stanie rzeczy. Należy — kontynuuje dziennik — wskazać również na inną nieścisłość w oświadczeniu kierownictwa SPD. Mowa jest tam o „zakazie działalności SPD” na terytorium NRD. Jednak wiadomo, że działalność SPD nie jest u nas zakazana i że w 1948 roku SPD połączyła się z KPD, w wyniku czego powstała Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności. Osiągnięta w ten sposób jedność robotników umożliwiła klasie robotniczej w sojuszu z chłopstwem pracującym i inteligencją ujęcie w swe ręce władzy politycznej w NRD i osiągnięcie takich sukcesów politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych, których masy pracujące nigdy się nie wyrzekną. Sukcesy te osiągnięto również dzięki wysiłkom byłych socjaldemokratów, którzy obecnie zjednoczeni są wraz z komunistami w szeregach SED.

Fakty te znane są już znacznej części robotników socjaldemokratycznych w Berlinie zachodnim i Niemczech zachodnich. My ze swej strony podjęliśmy realne kroki w celu osiągnięcia wzajemnego zrozumienia między partiami robotniczymi oraz odprężenia. Robotnicy mają wszelkie podstawy na temu, aby oczekiwać od SPD, by również podjęła odpowiednie kroki w tym kierunku.

- * Apel Hiroszimy
- * Rada do spraw zakazu bomb atomowych i wodorowych protestuje
- * 48-godzinna głódówka na znak protestu przeciwko próbnym wybuchom

Na Atolu Eniwetok

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że wczoraj na jednej z wysp Atolu Eniwetok Amerykanie dokonali próbnego wybuchu bomby atomowej. Agencja podaje, iż siła wybuchu bomby równała się około tysiąca ton trinitrotoluenu. W minutę po wybuchu grzyb dymny osiągnął wysokość około 9 tys. metrów.

Przedstawiciele prasy i goście obserwowali wybuch z pokładu okrętu „Mckinley” z odległości około 25 km od miejsca dokonania wybuchu.

Wybuch bomby atomowej był wstępem do rozpoczętych się we wtorek prób z bombami wodorowymi. Agencja Reutera podaje, że we wtorek Amerykanie zamierzają na jednej z wysp Atolu Eniwetoku zrzucić pierwszy raz z samolotu bombę wodorową. Na próbę wybuchu bomby zaproszono po raz pierwszy przedstawicieli prasy.

NOWY JORK. W miejscu wości Matison (stan Wisconsin) 6 osób rozpoczęło 48-godzinną głódówkę na znak protestu przeciwko prowadzonemu na Atolu Eniwetok próbnym wybuchom bomb jądrowych. Uczestnicy głódówki wysłali depeszę protestacyjną do prezydenta Eisenhowera.

LONDYN. Agencja Reutera podaje, że rada do spraw zakazu bomb atomowych i wodorowych w Hiroszynie skierowała w niedzielę apel do prezydenta Eisenhowera, domagając się całkowitego zawieszenia doświadczeń z bombami wodorowymi. Apel ten wystosowany został w związku z zapowiedzianą przez USA kolejną próbą bomby wodorowej.

Rząd USA kontynuuje próby z bronią atomową



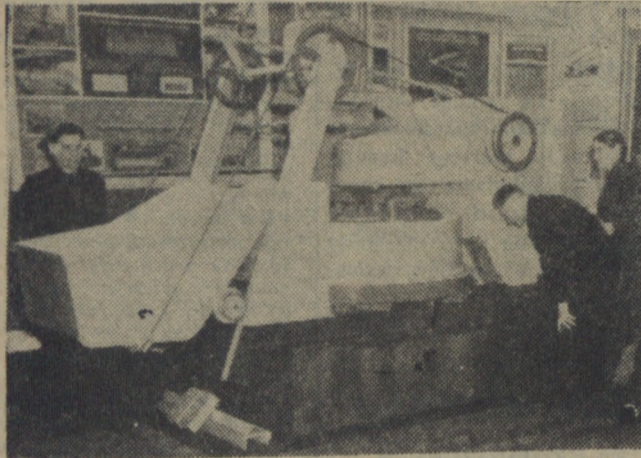
Prezydent Tito wyjechał do Francji

BELGRAD. Dnia 5 bm. prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii J. Broz-Tito udał się na zaproszenie prezydenta Republiki Francuskiej R. Coty — do Paryża. Towarzystwem mu sekretarz stanu do spraw zagranicznych K. Popović, generał sekretarz prezydenta J. Wilfan i inni.

Przed odjazdem z Belgradu prezydent Tito złożył oświadczenie dla Agencji France Presse i Tanjug.

Sadze — powiedział Tito — że ta wizyta we Francji będzie miała nie tylko charakter wizyty grzecznościowej. Oble strony zamierzają dokonać wymiany poglądów na temat różnych problemów związanych z wzajemnymi stosunkami naszych krajów, jak również problemów stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania w polityce międzynarodowej. Jestem przekonany, że nasze rozmowy z przedstawicielami Francji będą przebiegać pożywnie i przyniosą korzyści, tym bardziej, że nasza wizyta we Francji przypadła na okres, kiedy na całym świecie pracowała pogoda, iż tylko drogą bezpośrednich kontaktów i wymiany poglądów mogą być rozwiązane liczne sporne zagadnienia, co z kolei przyczyni się do polepszenia zrozumienia wzajemnego.

Naszych przyjaciół Technika budowlana w ZSRR



Komunikat o rozmowach jordańskiej misji wojskowej w Egipcie

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu:

W dniach od 28 kwietnia do 5 maja przebywała w Egipcie jordańska misja wojskowa z szefem sztabu armii jordańskiej, gen. Radi Innabem na czele.

Opublikowany tu komunikat stwierdza, że podczas pobytu misji w Egipcie między władzami wojskowymi Egiptu i Jordanii miały miejsce rozmowy „w celu uzgodnienia i skoordynowania wysiłków obu armii pod kątem wspólnych interesów arabskich”.

Członkowie misji zostali przyjęci przez premiera Egiptu, Nassera i odbyli spotkania z ministrem wojny i naczelnym dowódcą sił zbrojnych Egiptu, gen. Amerem, szefem sztabu generalnego gen. Ibrahimem i innymi przedstawicielami dowództwa armii egipskiej.

Komunikat wskazuje, że rozmowy, które przebiegały w „atmosfera serdeczności, szczerości i wzajemnego zrozumienia”, zakończyły się osiągnięciem „pełnego porozumienia we wszystkich omawianych sprawach”. Strony porozumiały się co do konieczności „jedności i współpracy obu armii, aby zapewnić obronę interesów narodu arabskiego”.

Prowokacje czangkajszekowców

PEKIN. Jak podaje agencja Nowych Chin, 4 maja samoloty czangkajszekowskie kilkakrotnie naruszały obszar powietrzny prowincji Fukien. Piłaci powietrzni ostrzelali angielski statek handlowy zakotwiczony u ujścia rzeki Min-tian oraz chińskie statki rybackie.

W wyniku akcji artylerii przeciwlotniczej Chińskiej Armii Ludowej jeden z samolotów czangkajszekowskich „F-84” został uszkodzony.

Na zdjęciu: betonarka do produkcji twardych mieszanek betonu. Pojemność betonarki wynosi 200 litrów. Foto — CAF

Delegacja Komisji Gospodarczej Francuskiego Zgromadzenia Narodowego przybyła do Pragi

PRAGA. 4 bm. przybyła do Pragi delegacja Komisji Gospodarczej Francuskiego Zgromadzenia Narodowego w następującym składzie: przewodniczący Komisji Gospodarczej — Edouard Ramonet i członkowie komisji — Guy Jarrrosen, Alphonse Denis, Francois Vals.

W czasie kilkudniowego pobytu w Czechosłowacji goście zwiedzą niektóre zakłady przemysłowe i odbędą spotkania z przedstawicielami czechosłowackiego przemysłu i handlu.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wotum zaufania dla rządu Molleta

PARYŻ. W dniu 5 maja rano odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Guy Molleta.

Rząd uzyskał wotum zaufania znaczną większością głosów.

Premier Guy Mollet wysunął w czwartek 3 maja kwestię zaufania, domagając się uchwalenia bez zmian dwóch artykułów projektu rządowego, dotyczących sposobu finansowania oraz organizacji funduszu emerytur i rent starczych, jak również uchwalenia całości projektu. Zgromadzenie głosowało więc nad zaufaniem dla rządu trzykrotnie.

Pierwszy artykuł projektu dotyczący sposobu finansowania funduszu emerytur i rent starczych uchwalony został 260 głosami przeciwko 138, drugi — dotyczący organizacji funduszu — 334 głosami przeciwko 121, zaś całość projektu — 353 głosami przeciwko 95.

Po sesji rady NATO

PARYŻ. Obradująca od kilku dni sesja rady NATO w sobotę o północy zakończyła obrady. Po czym ogłoszony został komunikat o wyniku obrad sesji.

„Obecnie można żywić nadzieję — głosi komunikat, że zasady Karty NZ regulujące stosunki między narodami wspólnoty atlantyckiej mogą stać się podstawą równie uregulowania stosunków między Związkiem Radzieckim i mocarstwami zachodnimi”.

Komunikat wyjaśnia w pierwszej części przyczyny, jakie powołały do życia NATO i usprawiedliwia uprawianą przez tę organizację i jej uczestników politykę z pozycji siły. Przyznając, że w obecnym okresie nastąpiło złagodzenie napięcia międzynarodowego, autorzy komunikatu przypisują to właśnie swej polityce „z pozycji siły”. Jednocześnie komunikat stwierdza, że rząd ZSRR dąży do pokojowego współistnienia.

znikły przyczyny, z których zrodził się pakt atlantycki”. Autorzy komunikatu stanęli na stanowisku, że „mocarstwa zachodnie nie mogą osłabić swej czujności, dopóki pewne żywotne problemy europejskie, m. in. zjednoczenie Niemiec, nie zostaną rozwiązane i dopóki nie zostanie urzeczywistniony plan rozbrojenia, obejmujący niezbędne gwarancje dla wszystkich i skuteczny system kontroli”.

Komunikat głosi dalej, że „państwa atlantyckie muszą nadal przyznawać pierwszeństwo sprawie utrzymania swej jedności i siły. Jednakże obecne perspektywy wydają się nie pozostawiać miejsca dla nowych inicjatyw pokojowych ze strony państw atlantyckich”.

Rada NATO uznała za „rzecz pożyteczną i na czasie” rozpatrzenie środków, które umożliwiłyby lepszą współpracę uczestników paktu w dziedzinie pozamilitarnej. W tym celu powołana została trójosobowa komisja, która ma w jak najkrótszym czasie przedstawić sprawozdanie ze swych prac.

- 1) Periodycznie rozpatrywać go polityczne aspekty zagadnień ekonomicznych,
- 2) umacniać współpracę ekonomiczną między państwami — uczestnikami NATO, dążyć do usunięcia rozbieżności w ich między narodowej polityce ekonomicznej,
- 3) polecić stałym przedstawicielom rady rozpatrzenie zagadnień ekonomicznych w świetle sformułowanych w komunikacie koncepcji oraz planu wysuniętego przez Pineau.

To ostatnie zalecenie oznacza w praktyce odsunięcie na nieokreślony czas planu Pineau w sprawie „ogólnostanowienia rozwoju gospodarczego” pod egidą ONZ.

NOWY JORK. Niedzielną „New York Times” komentuje w artykule w wstępnym wydaniu sesji NATO. Dziennik dowodzi, że w świetle wyników sesji, „spadają na wszystkich jej uczestników, a zwłaszcza na Francję i Niemcy, poważne obowiązki”. „Francja — perswaduje „New York Times” — musi spełnić jak najżywczej swe przyrzeczenie, iż zastąpi dywizje wycofane z dowództwa NATO i skierowane do Afryki Północnej. Niemcy powinny jak najżywczej zrealizować swe zobowiązanie umocnienia obrony Zachodu półmilionową armią”. Wreszcie dziennik amerykański nieścisła formuła domaga się od Islandii, by zrewidowała swe negatywne stanowisko w sprawie rozlokowanych tam baz amerykańskich.

Szpilką

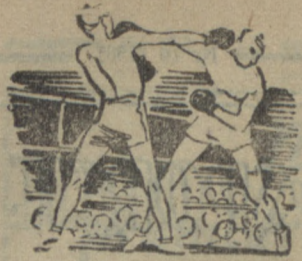
Ami go home!

Jak donoszą zachodnie agencje prasowe, Komisja Bundestagu do spraw administracji w NRF wypowiedziała się ostro przeciwko opuszczeniu przez personel wojskowy państw zachodnich do końca czerwca bież. roku 15 700 zarekwirowanych domów. Ta sama komisja domaga się ponad to, aby zwrócono właścicielom prywatnym skonfiskowane przez wojska amerykańskie, brytyjskie i francuskie domy wypoczynkowe, kluby, stadiony sportowe, kina, restauracje, sale gimnastyczne, baseny, łaźnie i tak w nieskończoność. Czyli że, innymi słowami rzecz ujmując, naród niemiecki ma już dość swych „gości” zza oceanu i niedwuznacznie sugeruje im powrót do rodzinnych pieleszy. Wypadła więc chyba, skoro tylko petenci na to się zdecydowali, żywej podróży i radośnego powitania ojczyzny, która czeka już na nich od 11 lat.

Ami go home. aw.

Świata

- BELGRAD** W Jugosławii rozpoczęły się przygotowania do światowej konferencji, która obradować będzie nad sprawami energetyki. Weźmie w niej udział około 1 500 uczonych i ekonomistów z około 40 krajów. Konferencja odbędzie się w Beogradzie w pierwszej połowie przyszłego roku.
- PEKIN** W tych dniach powrócił do Chin z USA pięciu Chińczyków — absolwentów uniwersytetów amerykańskich. Przyjechali oni do kraju wraz z grupą 18 innych reemigrantów.
- MOSKWA** Przez służby wielkiego kujbyszewskiego hydrowęzła przepłynęły pierwsze statki. Służby zdane w pobliżu Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej są największymi w ZSRR. Do ich budowy zużyto ponad 1,3 miliona metrów sześciennych żelazobetonu.
- DJAKARTA** Agencja Antara podaje, że Holandia postanowiła zmienić statut swojego przedstawicielstwa w Indonezji i przekształcić wysoki komisariat w ambasadę. W związku z tym przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Indonezji oświadczył, że rząd indonezyjski ze zdziwieniem dowiedział się o tej decyzji, podjętej w sposób sprzeczny z praktyką dyplomatyczną i bez porozumienia z zainteresowaną stroną.
- MOSKWA** Członkowie delegacji SFIO, która przybyła niedawno do ZSRR na zaproszenie KC KPZR, zwiedzają obecnie Związek Radziecki.



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

Rok V

Poniedziałek, 7 maja 1956 roku

Nr 16 (158)

Migawki z wrocławskiego etapu Wyścigu Pokoju

Nie mógł się Wrocław równać z Łodzią pod względem ilości mieszkańców zgromadzonych wzdłuż trasy i witających kolarzy bo... po prostu Wrocław mniej ma mieszkańców niż Łódź, ale kto tylko mógł i znalazł skrawek miejsca na chodnikach wzdłuż trasy witał na cześć przejeżdżających kolarzy. Gesty szpaler widzów towarzyszył kolarzom aż do bramy stadionu.

Nie brakło miłych niespodzianek. Wjazd Kolombeta na stadion zasłynął barwnymi bukietami kolorowych rakiet. Ale huk rakietnic nie było słychać — zagłuszył go przmót oklasków i okrzyków, którym wrocławianie witali radzieckiego kolarza — zwycięzcę etapu.

Kolombet kończy swój przemawia krótko do mikrofonu radiowego i już zamierza opuścić stadion, gdy przez główną bramę wpada stry, wesoly tłum — to studenci wrocławscy w strojach średniowiecznych zaków. Otaczają Kolombeta, podrywają w górę na ramionach, niosą w triumfie przez środek stadionu.

Gorąco, serdecznie przyjmowani są i inni kolarze. Staszek Królak ma największe powodzenie wśród łowców autografów, którzy mimo wysiłków służby porządkowej potrafiliby wśliznąć się na środek stadionu. Serdecznie witano też Schura, Dino Bruni — zwycięzcę dwu etapów, wczorajszego bohater etapu Łódź — Stalinożród Chwiendacza, wiceleadera wyścigu Kiewowa i innych, a przede wszystkim naszych rodaków — kolarzy Polonii Francuskiej.

Najmilsze powitanie na stadionie wrocławskim miał kolarz z Polonii Francuskiej Komor. Na stadionie oczekiwali go mieszkający stale we Wrocławiu rodzice.

Pierwszy po wyścigu zdążył się umyć i doprowadzić do wozowego porządku elegancki kolarz Polonii Francuskiej Kula. Nie dziwnego umówił się przecież na randkę od razu na stadionie ze swą miłą i piękną kuzynką, mieszkającą we Wrocławiu.

Najwięcej palców było wycelowanych w Proszka. Starzy kibice pokazywali młodszemu tego bohatera pierwszego Wyścigu Pokoju, a obecnie trenera milie przyjmowanej we Wrocławiu ekipy jugosłowiańskich kolarzy.

Jeszcze kolarze byli na stadionie, a już hotel „Monopol” — ich miejsce pobytu we Wrocławiu — obleżony był do słowności przez miłośników kolarstwa i łowców autografów.

Podobnie jak na trzech poprzednich etapach również na czwartym wiodącym ze Stalinożród do Wrocławia uzyskano bardzo dobrą przeciętną szybkość — 40 km 600 m na godzinę.

Na etapie do Wrocławia wycofał się z powodu kontuzji reprezentant NRD Gruenwald.

Kolarze radzieccy triumfują na IV etapie

Czwarty etap Wyścigu Pokoju rozegrany w sobotę na 185 km trasie ze Stalinożród do Wrocławia można śmiało nazwać etapem radzieckim. Ucieczka Kolombeta już na 23 km od startu w towarzystwie Svaba, Nymana, Wolfa, Van Hofa i Zanonięgo przyniosła sukces zawodnikowi radzieckiemu, który jako pierwszy zameldował się na mecie Stadionu Olimpijskiego. Drugie miejsce zajęł Krivka przed Człikowem i Nymanem. W 10-osobowej grupie, która użyła skata czas o 30 sek. gorszy od pierwszej czwórki, znalazł się Królak. Po czterech etapach żółtą koszulkę lidera przejmie od Rumuna Dumitrescu Włoch Cestari. Drużynowo etap wygrali kolarze ZSRR wyprzedza-

jąc o ponad minutę Włochów, a następnie Francuzów, Polaków i Belgów. ZSRR przejął również przewodnictwo drużynowe, a Polska spadła na 3 miejsce, tracąc przeszło 2,5 min. do nowego lidera. Po sukcesach na chorowskim stadionie jadący w niebieskich koszulkach przedownik Polacy wypadli w sobotę, poza Królakiem, słabo. Bugalski, który jechał w czółwce, dobiegał sobie zbyt słaby partner, który do pogoni za uciekinierami, Wiśniewskiego na każdym etapie przesładował i tym razem, kiedy do mety pozostało już 50 km, zmienił gumę. Pozostali Polacy podobnie jak wielu czołowych kolarzy wyścigu, zlekceważyli ucieczkę pierwszej czwórki, a zbyt późna

pogoń nie dała rezultatu. Z pierwszej szóstki kolarzy, która rozpoczęła ucieczkę, przed lotnym finiszem w Strzelcach Opolskich defekt ma Holender Wolfs. W Strzelcach lotny finisz pada łupem Kolombeta. W drugiej 9-osobowej grupie znajduje się m. in. Bugalski. Przed Opolem dwie pierwsze grupy łączą się, a lotny finisz w tym mieście wygrywa Włoch Gulielmeni.

Na 25 km przed Wrocławem czołowa czwórka przyspiesza i na ulicach miasta prowadzi przed 50-osobową grupą, w której jest Królak, Gulielmeni i Wolfs. Za nimi dalszych sześciu kolarzy. Sytuacja ta pozostaje do stadionu bez zmian. Na stadionie Kolombet wspaniale finiszuje, odpiera ataki Krivki i zwycięża.

OFICJALNE WYNIKI INDYWIDUALNE IV ETAPU

1. Kolombet (ZSRR) — 4:32:33
2. Krivka (CSR) — 4:33:03
3. Człikow (ZSRR) — 4:33:33
4. Nyman (Finlandia) — 4:33:33
5. Gulielmeni (Włochy) — 4:34:03
6. Królak (Polska) — 4:34:03
7. Butzen (Belgia) — 4:34:03
8. Dimow (Bułgaria) — 4:34:03
9. Bruni (Włochy) — 4:34:08
10. Cestari (Włochy) — 4:34:08

OFICJALNE WYNIKI DRUŻYNOWE IV ETAPU

1. ZSRR — 13:41:14
2. Włochy — 13:42:19
3. Francja — 13:45:09
4. Polska — 13:45:22
5. Belgia — 13:45:23
6. Bułgaria — 13:45:23

WYNIKI INDYWIDUALNE PO CZTERECH ETAPACH

1. Cestari (Włochy) — 15:53:31
2. Kiewow (ZSRR) — 15:54:24
3. Kolombet (ZSRR) — 15:54:26
4. Bruni (Włochy) — 15:54:40
5. Schur (NRD) — 15:55:01
6. Bugalski (Polska) — 15:55:17
7. Dimow (Bułgaria) — 15:55:27
8. Dumitrescu (Rumunia) — 15:55:31
9. Człikow (ZSRR) — 15:55:31
10. Le Mann (Francja) — 15:55:55

OFICJALNE WYNIKI DRUŻYNOWE PO CZTERECH ETAPACH

1. ZSRR — 47:42:28
2. Włochy — 47:43:52
3. Polska — 47:45:13
4. Belgia — 47:46:05
5. Francja — 47:46:12
6. Bułgaria — 47:46:42

Polska — Anglia 16:4

Wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo odnieśli pięciorazowi polscy w pierwszym, międzynarodowym spotkaniu z reprezentacją Anglii. Wygrali Polacy 16:4, będąc drużyną zdecydowanie lepszą.

Wyniki: musza — Kukier wygrał 2:1 ze Spinksem, kogucia — Adamski pokonał Welera (3:0), plórkowa — BoczarSKI przegrał 0:3 z Nichollsem, lekka — Niedzwiedzki pokonał Jonesa (3:0), lekkopółśrednia — Piński przegrał po wyrówna-

Z boisk piłkarskich

Derby III-ligowców województwa Darzбір — Drawa rozegrane wczoraj w Szczecinku zakończyły się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (0:1). Mecz stał na słabym poziomie. Darzбір miał lekką przewagę, ale nie uwidocznili tego cyrowo. W 15 min. gry goście zdobywają prowadzenie ze strzału Dudka.



Po przerwie gospodarze po ładnej kombinacji całego ataku wyrównują. Strzelcem był Kapilewicz. Od tej chwili piłkarze Drawy chcą utrzymać wynik remisowy i grają na czas. Nie

powiódł się im ten plan, gdyż gospodarze zdobywają dalszą bramkę przez Żukowskiego i tym samym ustalają wynik meczu. Sędziował dobrze Leciński ze Szczecina.

Trzecia nasza drużyna ligowa — LZS Grapice doznała porażki na własnym boisku w spotkaniu z Gwardią Szczecin. Piłkarze Grapice ulegli gwardzistom 1:6 (1:5).

Gwóździem sezonu piłkarskiego w Koszalinie był wczoraj mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy miejscowymi rywalami: Bałtykiem i Gwardią. Zwycięstwo 4:1 (2:0) odnieśli gwardziści.

Pierwsza połowa meczu mogła liczyć na gromadzenie widzów zadowolonych. Akcje obu drużyn były płynne, szybkie, napastnicy dużo strzelali, stwarzając na polach bramkowych wiele gorących sytuacji. Pierwsze dwadzieścia minut gry w I części meczu należało do gwardzistów. Zdobyczą oni bramki przez Szczepaniaka i Ziomka. Powoli do głosu dochodzą piłkarze Bałtyku, ale strzały ich napastników są nie celne.

Po przerwie mecz staje się mniej ciekawy. Startowcy nie dają za wygraną i raz po raz, to wypadami, to znów składnymi akcjami, niepokoją stale defensywę Gwardii. Przy znacznej przewadze Bałtyku pada nieoczekiwanie bramka dla Gwardii, przy czym nie bez winy była tu obrona i bramkarz.

Drużyna Bałtyku podrywa się jeszcze raz do ataku i Bardyga dalekim, zaskakującym strzałem zdobywa, jak się później okazało, honorowy punkt dla swej drużyny. Bramkarz Gwardii mógł ten strzał obronić.

Gwardia zdobywa jeszcze jedną bramkę przez Srokę i

prowadzący dobrze zawody sądzia Winiarski ze Szczecinka odgwiżdżuje koniec spotkania.

W Człuchowie doszło do malej niespodzianki. Kolejarz Słupsk stracił punkt remisując 1:1 z Budowlanymi.

Dalsze dwa punkty zdobył LZS-owcy ze Sławna. Pokonali oni wczoraj Spartę Bytów 3:0 (1:0). Darzбір Szczecinek wygrał z Włóknierzem Złocieniec 3:2.

Koszalińska Sparta w meczu o mistrzostwo klasy B pokonała wysoko Budowlanych Białogard 7:0 (2:0). Koszalinianie mieli przez cały czas przewagę i wygrali zasłużenie.

W Szczecinku Darzбір zremisował 1:1 z LZS Złotów.



Kolejarz Poznań — Lechia 0:2, Ruch — Gw. Bydgoszcz 3:0, CWKS — Garbarnia 1:0, Wisła — Górnik Zabrze 7:1, Budowlani Opole — Gwardia Warszawa 1:1.

TABELKA

Wisła	12:2	17:4
CWKS	11:3	16:6
LKS	8:4	13:6
Lechia	8:6	9:8
Kolejarz P.	8:6	5:6
Ruch	7:7	10:7
Bud. Opole	7:7	14:16
Stal Sosn.	6:6	11:10
Górnik Z.	5:9	11:17
Gwardia W-wa	5:9	6:15
Garbarnia	4:10	7:13
Gwardia Byd.	1:13	1:12



AKS — Warta 3:0, CWKS Byd. — CWKS Kr. 0:0, Cracovia — Stal Mielec 0:0, Górnik Wałb. — Górnik Byt. 1:0, Stal Gd. — Polonia Byt. 4:0, Sparta Luban — Górnik R. 3:2, Naprzód — Marymont 2:0.

TABELKA

Cracovia	11:3	10:3
Górnik R.	11:3	11:5
CWKS Kr.	10:4	9:6
Naprzód	8:6	11:6
Pol. Byt.	8:6	7:9
Stal Gd.	7:7	11:3
Górnik Byt.	7:7	8:6
AKS	7:7	10:8
Warta	6:8	7:9
Sparta Luban	6:8	9:11
CWKS Byd.	5:9	7:9
Stal Mielec	4:10	3:6
Górnik Wał.	4:10	4:12
Marymont	4:10	3:13

Puchar Polski w koszykówce został w Białogardzie

Drużyna koszykarzy białogardzkiego Zrywu zdobyła Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim.

W sobotę w Koszalinie w decydującym meczu finałowym pokonała ona zdecydowanie Zryw Koszalin 47:38

(23:14). Zespół białogardzki był zwycięzcą turnieju w latach 54 i 55. Tak więc tegoroczny sukces zapewnił im zdobycie pucharu na własność.

Początkowo gra była mało ciekawa, akcje przeprowadzały nie były anemiczne, zawodnicy grali „na czas”.

Goście utrzymują przewagę do zakończenia I połowy.

Druga część spotkania była bardziej ciekawa. Miejscowi starają się zmniejszyć różnicę punktową, ale nie mogą przedostać się przez obronę gości, a co gorsze podania ich są mało celne.

Ostatnie minuty gry są nerwowe. Gra nabiera ostrości, a punkty padają najczęściej z rzutów osobistych.

Najwięcej punktów uzyskał 11: Kozłowiec — 13 i Kulejowski — 11 dla zwycięzców, oraz Bomba — 14 i Świątlik — 8 dla pokonanych.

IX Wyścig Pokoju Warszawa-Berlin-Praga



Kolarze opuszczają Warszawę. Przed startem do II-go etapu — drużyna Holandii.

Kolarze Startu Słupsk zdobywają puchar WKKF

Licznie zebrani wzdłuż trasy ulicznego wyścigu kolarskiego o puchar WKKF mieszkańcy Koszalina, byli wczoraj świadkami zaciętej walki kolarzy.

Wyścig rozegrany został przy udziale drużyn województwa koszalińskiego oraz Startu Szczecin. Kolejarza i WKS Bydgoszcz.

Główny bieg na dystansie 90 km (50 okrążeń) zgromadził na starcie 11 zawodników.

Ze startu wyrwała się do przodu grupa kolarzy, którą prowadził początkowo Matuszewski (Słupsk). Po drugim okrążeniu na czele znajdował się Mieczkowski z Koszalina. Po kilku okrążeniach prowadzenie objął zawodnik bydgoskiego WKS Stefanik. Po 5 okrążeniu zostają w tyle pierwsi maruderzy. Są to Królak i Hajnrich (oba z Słupsk).

Czołówka zwiększa tempo i zyskuje znaczną przewagę nad pozostałymi rywalami.

Koszalinianie nie odnieśli w tym wyścigu sukcesów w klasyfikacji indywidualnej. Najlepszym okazał się zawodnik Kolejarza Bydgoszcz Szmagłński, który pierwszy wpadł na metę uzyskując na tej trasie czas 2:50,03 sek. Drugim był jego kolega klubowy Różański, sklasyfikowany w tym samym czasie. Z zawodników koszalińskich najlepszym był Kasprzyski w czasie gorszym

od zwycięzcy o 1 sek. Tuż za nim przybył na metę Matuszewski, a o sek. za nimi następny zawodnik słupski go Startu — Czudowicz.

Dalsze miejsca zajęli: Mikołajko (Start Słupsk), M. Marks (LZS Miaszko), Radliński i Stefanik z WKS Bydgoszcz.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęli kolarze Startu Słupsk i tym samym zdobyli oni po raz drugi z kolei puchar WKKF.

Odbył się również wyścig dla zawodników III klasy i kolarzy na rowerach turystycznych. Wśród pierwszych zwycięstwo odniósł Szymkiewicz z Kolejarza Bydgoszcz w czasie 1:05,12 sek. przed kolegą klubowym Kościłkiewiczem w czasie 1:05,13 sek. Trzecim był Gabriel ze Startu Szczecin z czasem o sekundę gorszym. Trasa tego wyścigu obejmowała 20 okrążeń.

Najlepszym zawodnikiem w wyścigu na rowerach turystycznych okazał się Matusiak z Kolejarza Koszalin, który uzyskał czas 1:07,52 sek. przed Kucnerem Start Koszalin w czasie 1:16,02. Wyścig ten ukończyło tylko tych 2 kolarzy. Pozostali na skutek zdublowania wzgl. defektów wycofali się.

Zainteresowanie wyścigiem było duże. Organizacja zawodów dość sprawna.

Czy wiecie, że...

...w dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej najwyższy wynik padł w meczu Kolejkarz Słupsk - Kolejkarz Białogard - 10:17. Słupski Kolejkarz uzyskał też największą liczbę bramek - 21, a drużyna, która mu dorównuje jest Bałtyk z liczbą 20 bramek. Najlepszą obronę ma Człuchowski. Pozwolił on strzelić sobie aż 24 bramki. Za Orłem Idą Darzbor i Kolejkarz Białogard - po 18 bramek. Najmniej bramek - (5) stracił Budowlani z Człuchowa.

...w pierwszej niedzielę spotkań mistrzowskich strzelono ośmiu 21 bramek? Do tej pory, po pięciu kolejkach spotkań, zdobyto już w klasie A 148 bramek.

...najczęściej, bo po cztery razy padał wynik 3:1 i 1:1, trzy razy uzyskano 4:2, po dwa razy 1:0 i 0:0. Piłkarze A-klasowi uzyskali wynik remisowy dopiero dwa razy (w meczu Gwardia Koszalińska - Darzbor 3:3 i Kolejkarz Białogard - Włocławek 2:2).

...układ drużyn A-klasowych w tabeli ulega dużym zmianom, a największe wahania wykazują Budowlani Człuchów. Po pierwszej niedzielę byli oni na 4 miejscu, po drugiej na 8, po piątej wyjdą znowu na 5 miejsce. Darzbor utrzymuje się stale między 7 a 9 miejscem, a kolejarze ze Słupska i Piłkarze Bałtyku są tymi zespołami, które nie miały do tej pory spadku.

...nasze drużyny III-ligowe strzeliły przeciwnikom 25 bramek, tracąc przy tym 49? Drużyna straciła najwięcej, bo 26, a najmniej Darzbor - 11 bramek.

...nasi reprezentanci w walkach o Puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich spisują się nienajlepiej? Drużyny ostatnich zajęły w Białogardzie ostatnie miejsce, a szermierze w Szczecinie piąte. Najbliższą imprezą Pucharu Ziem będą zawody lekkoatletyczne. W ub. roku lekkoatletci zajęli piąte miejsce przed Zieloną Górą.

...wycieczki kolarskie po Ziemi Koszalińskiej zostały w tym roku powiększone o jeden etap? Start nastąpi 28 czerwca. Czteropiętka zakończy się 1 lipca. Organizatorzy czynią starania, aby podobać im się jak w roku ub., na starcie stanęli kolarze kilku okręgowych krajów. Trasa tegorocznej wycieczki: I etap: Koszalin-Słupsk, II - Słupsk-Szczecinek, III - Szczecinek-Drawsko i ostatni IV - Drawsko-Koszalin. Długość trasy ok. 600 km.

Plany wodniaków LPZ

W LPZ-owskich przystaniach w Mielnie, Szczecinku i Walczu, zakończono już remonty i przegląd kajaków oraz łodzi. Pociągnięte niebieskim i białym lakierem jednostki lśnią czystością. Ustawione w szopach przy przystaniach lub pływając już na wodach, czekają na pierwszych amatorów wodniackich przystępujących.

Tegoroczny program imprez wodnych nie pozwoli stać bezczynnie ani jachtom ani kajakom.

Już w dniu 1 maja wodniacy wystartowali w pierwszych zawodach. Zła pogoda sprawiła, że inauguracja sezonu nie wypadła okazale. Jednak już niedługo czekają nas dalsze emocje.

3 czerwca na Jamnie odbędą się żeglarskie mistrzostwa LPZ. Zwycięzcy zakwalifikują się do udziału w II Wojewódzkiej Spartakiadzie Wodnej, która zostanie przeprowadzona w dniach 24-29 czerwca. I ta

impreza odbędzie się na Jamnie, w Mielnie.

W ramach spartakiady zobaczymy zawody żeglarskie i kajakowe oraz szereg interesujących konkurencji pływackich.

Zawody wyłonią reprezentację koszałińską na II Centralną Spartakiadę, która zostanie przeprowadzona w lipcu (Gizycko).

22 lipca odbędą się dalsze zawody. Żeglarze walczyć będą w regatach australijskich o puchar KW PZPR i Redakcji „Głosu Koszalińskiego”. Warto tu przypomnieć, że w ub. sezonie puchar zdobyli LPZ-owcy ze Szczecinka.

5 sierpnia zobaczymy regaty międzyklubowe na łodziach, a 26 października, w dniu zamknięcia sezonu, we wszy-

stkich przystaniach zostaną zorganizowane zawody propagandowe.

LZS Czarne czeka na pomoc

Ludowym Zespołem Sportowym przybyło nowe koło sportowe w Czarnej (pow. Człuchów). Koło to musi jednak otrzymać pomoc od rady powiatowej LZS i PKKF. Młodzież pragnie grać w piłkę nożną, ale nie posiada sprzętu. Na przeszkodzie stoi także złożone na boisku sportowym drzewo tamtejszego nadleśnictwa.

Nowemu kołu należy się pomoc od zaraz. Nadleśnictwo winno usunąć swój budulec, gdyż młodzież chce przystąpić do treningów i rozgrywać mecze piłki nożnej.

Nieznaczną porażką żużlowców w Anglii

Drużyna polskich żużlowców, występująca jako reprezentacja Warszawy, rozegrała 5 bm. pierwsze spotkanie w Anglii. Przeciwnikiem Polaków był wice-mistrz angielskiej ligi żużlowej, zespół Belle Vue z Manchesteru.

Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem gospodarzy 49:47. Zawodnicy startowali w 18 biegach. Polacy jeździli bardzo dobrze

i bliscy byli zwycięstwa. Prowadzili do 11 wycieczki różnicą ponad 10 pkt., a Szwendrowski po raz drugi w swojej karierze pokonał mistrza świata Cravena.

Dopiero w 13 biegu Angli cy wyrównali na 42:42, a na stopnie dzięki doskonałej jeździe Cravena zdobyli 2 punkty przewagi. Remisowy ostatni bieg przypięczył nieznaczną zwycięstwem gospodarzy.

12-14 bm. Polska-Włochy o Puchar Davisa

Przeciwnikiem tenisowej reprezentacji Polski w II rundzie europejskiej strefy Pucharu Davisa będzie - jak już podaliśmy - jeden z najsilniejszych zespołów Europy - Włochy, zesłoroczny zwycięzca finału europejskiego.

W porozumieniu z Włoską Federacją Tenisową ustalono termin meczu na 12-14 bm. Do Warszawy przyjadzie trójka znanych na wielu kortach świata za-

wodników - Pietrangeli Merlo i Sirola. Skład zespołu polskiego ustalony będzie z czwórki: Wł. Skonecki, Lcis, Radzio i Piątek.

Praga-Wrocław 2:1 w piłce nożnej

Przed zakończeniem IV etapu Wycieczki Pokoju - Warszawa - Berlin - Praga rozegrano na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu międzynarodowe spotkanie piłkarskie Praga - Wrocław.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Pragi 2:1 (2:1). Dla Pragi bramki zdobyli: w 18 minucie Stary i w 23 minucie Kadaba.

Jedyną bramkę dla drużyny Wrocławia uzyskał w 28 minucie gry - Jurecki.

Mecz trwał tylko 80 min. I został zakończony wcześniej z powodu szybszego niż spodziewano się, przyjazdu kolarzy.

Co z regulaminem?

W pierwszych dniach marca br. odbyła się w Człuchowie powiatowa narada kierowników szkół podstawowych, nauczycieli w i przewodników drużyn harcerskich, na której podjęto szereg uchwał i wniosków w sprawie rozwoju harcerstwa i wychowania fizycznego w szkołach pow. człuchowskiego.

Uczestnicy narady wystąpili również z inicjatywą zorganizowania współzawodnictwa między szkolnego pod hasłem: „pierwszemu nauczycielowi w sporcie”. Jednocześnie wezwali do współzawodnictwa międzypowiatowego wszystkie szkoły podstawowe na terenie województwa.

W celu sprawnego przeprowadzenia współzawodnictwa, inicjatorzy zwrócili się do Wydziału Oświaty Prez. Woj. RN o opracowanie regulaminu.

Czas leci a o regulaminie dotychczas nic nie słycać.

Kibice żądają

W całym kraju tysiące miłośników sportu śledzą wyniki sportowe i biorą udział w popularnym totalizatorze sportowym. Nasze województwo nie stanowi tu wyjątku. Co tydzień nasi „kibice” wysyłają setki kuponów „totka”.

Nie we wszystkich miastach naszego województwa kibice mają udogodnienia. Specjalne skrzynki do kuponów umieszczone na pocztach w Koszalinie, Słupsku i Szczecinku, a pominięto m. in. Białogard.

Dlatego też kibice piłkarzy z Białogardu słusznie domagają się zastąpienia podobnej skrzynki w Białogardzie.

Może dyrekcja WZZ w Koszalinie przychyli się do próby mieszkającego Białogardu i w krótkim terminie dostarczy skrzynkę. Byłoby to bardzo pożądaną.

Tydzień w sporcie

WYSTARTOWALI...

NIESPÓSOB pominięty w tygodniowym przeglądzie startu do największej amatorskiej imprezy kolarzy, jaką jest Wycieczka Pokoju. Start nastąpił 2 maja. 141 zawodników niemal z całej Europy walczy na trasie. My, mieszkańcy Ziemi Koszalińskiej, z dala od trasy, z dala od gorączki organizacyjnych przygotowań, nie pozostajemy jednak obojętni na losy wycieczki i codziennie przesiadujemy przy głośnikach. Trudno, taki już los kibica.

PRZERWANA SERIA

OSTATNIE zdanie przypominało mi pierwszomajowy polemik koszykarzy w sali koszałińskiej „zawodówku”. I tam kibice przeżywali ciężkie chwile. Złuszczali kibice koszykarzy Zrywów Zespół koszałiński Zrywów po raz pierwszy od długiego czasu przegrał mecz. I to w sposób nie podlegający dyskusji.

Trzeba przyznać, że kibiców jednak nie zmartwił sam wynik. Smutniejsze były wycieczki pokonanych. Najpierw lekceważyli przeciwnika, potem grali brutalnie. A przeciwnik, drużyna WKS 234, nie bawiła się żadne superkombinacje, nie „pajacowała”, nawet nie mogła rozgrać się przed meczem, bo „mistrzowie” nie udostępnił im piłki. Mimo to wojskowi wygrali. Może ta porażka, przerywająca długą serię zwycięstw Zrywów przypomni „mistrzom”, że i oni są do pokonania. Warto więc potrenować solidnie!

NERWY

NIE wytrzymał nerwowo również jeden z koszykarzy Zrywów, który w tym dniu nie brał udziału w meczu - Meller. Początkowo był obrażony na swój zespół. Kiedy jednak zrywowcy zaczęli przegrywać, przypomniał sobie, że przecież grają jego piłką i postanowił ją... zabrać. Jego zdaniem, to miało być najlepsze wyjście z tej sytuacji. Podobno chciał uratować drużynę od porażki.

Można tłumaczyć kibice nerwami, można tu i ówdzie wybaczyć potknięcia zawodników, ale jeśli chodzi o nauczyciela, wychowawcę młodzieży, trenera i zawodnika jednocześnie? To już jest więcej niż wyskok rozhysterowanego kibica!

APEL DO OB. BRUDERKA

PROSILIMY o artykuł o piłce ręcznej. Obiecał. Jako przewodniczący sekcji nielubiącej u nas w praktyce dyscypliny sportu (piłki ręcznej), przyrzekł nawet wskazać przyczyny zastojów w koszałińskim szczyploniaku, plany sekcji itp.

Czekaliśmy długo i wreszcie po miesiącu, apelujemy do przewodniczącego sekcji piłki ręcznej na łamach gazety. I liczymy, ob. Bruderek, że może dostanemy odpowiedź na proste pytanie: co robi sekcja piłki ręcznej? Napiszcie szerzej. Danych do artykułu nie powinno zabraknąć!

A STADION CZEKA!

PREZYDIUM WKKF wydało uchwałę o przekazaniu koszałińskiego stadionu Sparty - Startowi. To ostatnie przedmiot do statusu używalności. A więc dokonaj tego, czego nie potrafili zrobić obecni gospodarze w ciągu ubiegłych lat.

Uchwała zapadła. A wyniki? Spróbujcie odebrać stadion Sparcie. - Nie damy, stwierdził stanowczo i... Prezydium WKKF spuściło z tonu. Szybko to poszło. Szkoda wobec tego, że uchwała ujrzała światło dzienne. Skłóciła bowiem dwa zreszczenia, poderwała autorytet WKKF i... nikomu nie pomogła. Najmniej stadionowi. A stadion? Nic. Cześć.

Swoją drogą uchwały wymagają silnej ręki. Nie do wydawania. Przed wszystkim do realizacji. A jak się nie miało zamiaru egzekwować wykonania poleceń, to po co było je wydawać?

CHCE, CZY NIE CHCE?

O pytanie jesteśmy zmuszeni powtórzyć. Prezydium WKKF uznało bowiem, że najwygodniej jest nie odpowiadać na krytykę, zwłaszcza, gdy nie można nic znaleźć do wytłumaczenia niesłusznego postępowania.

Co myślimy o tego rodzaju strasnej polityce chowania głowy w piasek, czytelnicy wiedzy z poprzednich „przeglądów”. WKKF chyba również. Może warto by było przyszywać się do tego i owego, zamiast bawić się w ścianę odbijającą groch. Złuszczaj, gdy chce się coś naprawić, robić lepiej.

Sęk w tym, czy się w ogóle chce!

(I. R.)

Migawki przedolimpijskie

FRANCUSKI Komitet Olimpijski przedłożył Ministerstwu Oświaty i Sportu projekt składu ekipy francuskiej na Igrzyska Olimpijskie. W skład jej ma wejść 26 lekkoatletów, 12 wioślarzy, 14 koszykarzy, 6 bokserów, 12 kajakarzy, 13 kolarzy, 20 szermierzy, 8 gimnastyków, 4 ciężarowców, 4 zapasników, 15 pływaków, 6 strzelców i 7 żeglarzy. Projekt ten spotyka się jednak z krytyką ze strony poszczególnych federacji. I tak np. federacja lekkoatletyczna nie domaga się wysłania 40 zawodników do Melbourne, a pływacy chcieliby zobaczyć na Olimpiadzie około 30 swoich przedstawicieli.

Ekipa francuska na Olimpiadę Hippięczą w Sztokholmie liczyć będzie około 20 osób.

IRLANDIA będzie reprezentowana na Olimpiadzie przez 12 zawodników. Irlandczycy wyjadą do Australii przez Amerykę, aby uniknąć szpicelów ochronnych wymaganych podczas przejazdu przez szereg krajów azjatyckich. Tą samą drogą wybierają się do Melbourne Szwedzi, Hiszpanie, Anglii, Norwegowie, Finowie, Duńczycy, Holendrzy, Belgowie i Portugalczycy.

SZEREG radiostacji europejskich przeprowadziło już próbną transmisję z Melbourne. Niestety, wykazały one, że odbiór sprawozdań z latwych. Niemniej jednak robione są dalsze eksperymenty, by ten stan poprawić. Na marginesie należy zaznaczyć, że informacja ta nie dotyczy naszego Radia, które... nie porzuciło dotychczas na tym odcinku żadnych prób.

ELIMINACJE lekkoatletów amerykańskich, które odbędą się w dniach 29 i 30 czerwca w Los Angeles, będą ostateczną próbą przed wyjazdem do Melbourne. Kto nie uplasuje się wśród 3 najlepszych, nie wyjedzie na Olimpiadę, nawet gdyby przedtem albo potem osiągnął rekordowe wyniki. Czerwiec jest miesiącem, w którym lekkoatleci amerykańscy osiągną zwykle najwyższą formę i dla tego w tym czasie odbędzie się ostateczne eliminacje, mimo, że dzień je jeszcze długi okres czasu od Olimpiady.

PO Igrzyskach Olimpijskich w Corlinie panuje przekonanie, że również w Melbourne Niemcy wstąpią do wspólnej reprezentacji NRD i

W RAMACH przygotowań do Igrzysk jedna z największych nadziei lekkoatletyki francuskiej - oszczepnik Macquet, który w poprzednim sezonie uzyskiwał rzuty w granicach 73 m, został zaproszony na miesięczny trening do Finlandii. Fiński Związek Lekkoatletyczny zobowiązał się pokryć Macquet i jego trenerowi Dudal wszystkie koszty związane z pobytem w Finlandii.

NORWESKI Związek Lekkoatletyczny ułożył sprytny plan, dzięki któremu zawodnicy norwescy będą mieli możliwość przeprowadzenia dłuższej aklimatyzacji w Australii, a jednocześnie MKOI nie będzie w stanie wysunąć żadnych zarzutów przeciwko ich prawom amatorskim. Reprezentanci Norwegii mają bowiem otrzymać paszporty z norweskimi słowami handlowymi w Melbourne, gdzie podejmą pracę na dwa miesiące przed rozpoczęciem Olimpiady.

KANADYJSKI Komitet Olimpijski ustalił, że skład jego ekipy na Melbourne

Nasza sylwetka

KOLARZE

Do naszej redakcji przyszedł ostatnio K. Mieczkowski, aby podać wyniki z przeprowadzonego ostatnio 4-etapowego wycieczki po Ziemi Lubuskiej.

Trzyosobowa ekipa kolarzy koszałińskich LZS w składzie: Krzysztof i Jerzy Mieczkowsy oraz Michał Marks spisała się b. dobrze. Koszałinianie zajęli w ogólnej klasyfikacji trzecie miejsce. Indywidualnie najlepszym z tej trójki okazał się M. Marks, zajmując 5 miejsce. Krzysztof był siódmy, a Jerzy - 12. Warto dodać, że w wycieczce startowało ogółem ponad 80 kolarzy, w tym ponad 30 z I klasy. Nasi zawodnicy natomiast posiadają II i III klasę sportową.

Po tym krótkim komunikacie przechodzimy do rozmowy. Obaj Mieczkowsy od niedawna uprawiają kolarstwo. Krzysztof rozpoczął starty w ub. roku, uczestnictwem w wycieczce dookoła naszego województwa, gdzie wyrócił na sta-

bie uwagę doskonałą postawą. „Rozrabiał” na trasie wszystkich etapów i uplasował się ostatecznie w czwórce. Jego brat - Jerzy - kolarstwo uprawia od jesieni ub. roku, a więc jeszcze krócej.

Mieszkają w Biesiekierzach i planują... zorganizować w tamtejszym LZS-ie sekcję kolarską.

Na przeszkodzie stoi brak sprzętu. Krzysztof jeździ na „zdobycznym” rowerze, który uzyskał w nagrodę za zwycięstwo na centralnej spartakiadzie PGR, a Jerzy zadowala się starym gramtem, który liczy sobie ładnych kilka lat.

Najgorsze - mówi Mieczkowski - że u nas nie można nabyć rowerów wycieczkowych. Rada Wojewódzka LZS ma pieniądze, ale skąd kupić rowery, jak na nasze województwo rozdzielnie nie przewiduje ani jednej sztuki? Za to Warszawa dostała ponad 150 rowerów wycieczkowych!

A jak zapatrują się rodzice na wasze sportowe wyczyny? Trenujecie przecież solidnie, bez względu na pogodę, wyjeżdżacie. To nie wszystkim rodzicom przypada do gustu.

Na szczęście u nas jest inaczej - śmieje się Krzysztof. - Mój ojciec, agronom z PGR-u w Biesiekierzu, od czasu jak zaczęliśmy jeździć, interesuje się kolarstwem. Postanowił nawet zostać sędzią kolarskim. Ma uczestniczyć w najbliższym kursie. Zrobił się prawdziwym kibicem kolarstwa...

Zapomniałbym jeszcze dodać, że Jerzy Mieczkowski „wypłynął na szersze wody” w wycieczce o puchar TPP-R. Nie on jeden. Niemal rokrocznie spotykamy się z nowymi nazwiskami. A że ich jest mało? Trudno, nie mamy wiele imprez kolarskich. WKKF obiecuje poprawę. W niedługim czasie będziemy świadkami II wieloetapówki po Ziemi Koszalińskiej. Zobaczymy. Może wreszcie doczekamy się częstszych ciekawych zawodów kolarskich.